

DRWECA

Z DODATKAMI: „OPIEKUN MŁODZIEŻY“, „NASZ PRZYJACIEL“ i „ROLNIK“

„Drwęca“ wychodzi 3 razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę rano. —
Przedpłata wynosi dla abonentów miesięcznie z doręczeniem 1,20 zł.
Kwartalnie wynosi z doręczeniem 3,59 zł.

Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.

Druk i wydawnictwo „Spółka Wydawnicza“ Sp. z o. odp. w Nowemście.



Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-linowej 15 gr,
na stronie 3-linowej 50 gr, na 1 stronie 60 gr. — Ogłoszenia drobne: Napisowe
słowo (tłusta) 30 gr każde dalsze słowo 15 gr. Ogłoszenia zagran. 100% więcej.

Numer telefonu: Nowemście 8.

Adres telegr.: „Spółka Wydawnicza“ Nowemście-Pomorze.

ROK XVIII

NOWE MIASTO LUBAWSKIE, WTOREK, DNIA 4 STYCZNIA 1938.

N — Nr. 2

Rumunia nas wyprzedziła, ale miejmy nadzieję, że rychło i Polska za nią podąży.

O Rumunii, choć to nasz sąsiad i sprzymierzeniec, naogół my Polacy mało wiemy. Toteż wprost zaskoczeni zostaliśmy wiadomością, że nastąpił tam naraz zupełny przewrót dotychczasowych stosunków politycznych na skutek wyniku ostatnich wyborów i że doszedł do władzy rząd narodowy, który też od razu wydał ostre zarządzenia przeciw Żydom i przygotowuje się do przebudowy całego dotychczasowego ustroju na ustroj narodowy. Stało się to, jak już zaznaczyliśmy, na skutek wyniku ostatnio odbytych wyborów. Wybory w Rumunii są słynne szeroko i daleko. Wygrywał je zwykle każdorazowy rząd, będący u steru. W tej dziedzinie wszystkie rządy rumuńskie były prawdziwymi mistrzami, sanacja mogła się była dużo od nich nauczyć, jak się robi wybory.

Aż oto naraz stało się zgoła inaczej. Rząd mimo rumuńskiej ordynacji wyborczej i mimo rumuńskich praktyk wyborczych tym razem wybory przegrał. Na 387 mandatów cała zorganizowana koalicja rządowa uzyskała tylko 157. Przeciwnicy rządu natomiast wzięli aż 235 miejsc, uzyskując ogromną większość mandatów. W ten sposób naród rumuński zaprotestował przeciwko dotychczasowej większości żydowsko-masońskiej i sowjetofilskiej, a przechylił szalę zwycięstwa na korzyść elementów i przywódców ruchu narodowego. Król Karol okazał się wielkim i przewidującym monarchą oddał władzę w ręce narodowców. Oddał władzę w ręce tych ludzi, których poprzednie rządy sadzały do więzień, uznając ich za wrogów państwa. Przecież jeszcze nie tak dawno temu, jak rząd rumuński rozwiązał nacjonalistyczną organizację, t. zw. „Żelazna Gwardia“.

Obecnie ci prześladowani i gnębieni narodowcy są u steru, a narodowcem Goga, wielki uczyony i poeta, jest premierem tego rządu narodowego. Nowy rząd narodowy z miejsca przystąpił do radykalnego oczyszczenia kraju z gangreny żydowskiej. Przede wszystkim zawiesił trzy wielkie pisma rumuńskie, które albo całkowicie były w rękach żydowskich albo stały pod przemożnym ich wpływem. Już w pierwszym dniu swojej władzy premier Goga zwolnił 71 prefektów (starostów), a na ich miejsce zamianował starostów narodowców. Do przedstawicieli prasy oświadczył: „Nasza dewiza „Rumunia dla Rumunów“ przyswlecać będzie rządowi, opartym na ideałach chrześcijaństwa i korony, jako podstawach egzystencji narodowej“. Dalej zapowiedział premier przeprowadzenie poważnych reform. Według doniesień dzienników wydano ogólny zakaz współpracy Żydów w dziennikach, wychodzących w języku rumuńskim, cofnięto koncesje, udzielone Żydom na sprzedaż produktów monopoli państwowych, jak alkohol, tytoń, zapalki etc., zarządono rewizję procedury naturalizacji, o ile nastąpiła ona później aniżeli w roku 1922, wywłaszczenie Żydów z wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw rolnych oraz wydano zakaz zajmowania się jakimkolwiek handlem w gminach wiejskich. We wywiadzie do angielskiego pisma premier Goga oświadczył:

„Rozumiem przez to hasło, że Rumunia naprawdę stać się musi ziemią Rumunów, a nie 10 000 Żydów, uchodźców z Rosji i innych krajów, którzy napłynęli do Rumunii po wojnie.

W zasadzie nie jesteśmy wcale antysemitami i nie żyjemy żadnej nienawiści do Żydów, ale jesteśmy zdecydowani wyzwoleć przemysł, handel i wolne zawody spod obcego monopolu, który odsunął na bok naszych własnych rodaków.

Obey tydzień panują dziś prawie że nad całym wielkim przemysłem rumuńskim, żelazem, węglem i naftą, a także znajdują się w znacznej liczbie we wszystkich wolnych zawodach w Rumunii.

Kraj nasz liczy półtora miliona Żydów na ogólną liczbę 18 milionów mieszkańców. Zamiar

mój idzie obecnie w tym kierunku, aby zastąpić ich Rumunami. Dokonamy reorganizacji przemysłu według przesłanek, podobnych do analogicznego rozstrzygnięcia tych zagadnień w państwach faszystowskich, szkolniak pod innymi względami nie będziemy posiadali z tymi państwami żadnego specjalnego pokrewieństwa“.

Równocześnie dyrektor urzędowej agencji rumuńskiej, „Orient Radio“, Jurlic został zwolniony ze swego stanowiska. Jego zastępcą został mianowany redaktor prawicowego pisma „Taras Nostra“ (Nasza Ojczyzna) Cuon.

Tak więc w krótkim czasie Rumunia, która po Polsce najwięcej ma Żydów w Europie, którzy nie tylko mieli, podobnie jak w Polsce, w swym władaniu olbrzymią większość przemysłu i handlu, ale i ponadto ogromną korupcję i demoralizację wytwarzali w kraju, stała się państwem narodowym.

Rumunia Polskę wyprzedziła. Ale miejmy nadzieję, że wkrótce i Polska, jeszcze bardziej zagrożona zarazą żydowską, za Rumunią podąży.

Bulgaria zamyka granice przed Żydami.

Sofia. Jak donoszą ze źródeł międzynarodowych, rząd postanowił wydać zakaz wjazdu Żydów z Rumunii. Oczekuje się tu bowiem, że zmiana rządu w Rumunii wywoła silny ruch emigracyjny Żydów.

Rzecz ciekawa, czy pomyślano też o tym w polskich sferach urzędowych? Nie możemy przecież dopuścić, by Polskę, która już tyle razy była azylem dla Żydów, zalała jeszcze jedna fala żydowskiej emigracji.

„Słowo Narodowe“ o Żydach-komunistach.

Nacjonalistyczne „Słowo Narodowe“ zajmuje się wielką ilością Żydów wśród komunistów w Polsce i pisze:

„Komunistów-Zydzów należy bezwzględnie z kraju wydalnić, a troszkę o pomieszczenie ich pozostać organizacjom żydowskim. Jest to zasadniczy warunek przywrócenia sprawy żydowskiej w Polsce i uczynienia bardziej znanej atmosfery na ten temat w kraju“.

Barmat, żyd z Łodzi, wielki oszust finansowy w Belgii nareszcie w więzieniu.

Bruksela. Finansista Juliusz Barmat został wysiedlony z Holandii i przekazany władzom belgijskim. Po przybyciu do Brukseli Barmat został niezwłocznie uwięziony.

Pół miliona sztuk bydła padło we Francji.

Zdaniem „Echo de Paris“ w całej Francji ogółem 13 tys. gmin jest nawiedzonych przez zarazę, której pastwą padło ponad milion sztuk bydła. Izba i senat francuski uchwalili kredyt w wysokości 40 mil. franków jako odszkodowanie dla rolników.

Katastrofa w kopalni „Glesche“.

Siedmiu górników zasypanych.

Katowice. Dnia 30 ubm. wieczorem nastąpił w kopalni Glesche w Nikiszowcu silny wstrząs. Wskutek wstrząsu zawalił się w pokładzie dolnym na poziomie 450 m chodnik w górę. Zwałami węgla zostało zasypanych 7 górników.

W wyniku rozpoczętej natychmiast akcji ratunkowej wydobyto wkrótce po katastrofie ciężko rannego górnika Augustyna Gendasza z Szopienic. Po upływie dalszych 15 minut wydobyto ciężko rannego Wiktora Krzostę, który jednak w chwilę później zmarł. Około godz. 21.15 wydobyto trzęsącego ciężko rannego górnik, Pawła Szmelczyza.

Rannym udzielił pomocy obecny na miejscu wypadku lekarz. Czterej pozostali górnicy przebywają do tej pory pod zwalami węgla i nie dają znaku życia.

Niezwykle energiczna akcja ratunkowa prowadzona jest bez przerwy.

Na miejsce wypadku udał się delegat okręgowego urzędu górniczego w Katowicach.

Nowy Rok 1938.

Ojciec św. Pius XI składa Polsce życzenia noworoczne i udziela błogosławieństwa Apostolskiego.

Citta del Vaticano. Ojciec święty przyjął na specjalnej audyencji liczną grupę Polaków, złożoną z pielgrzymki śląskiej, wycieczki o celach religijnych i kulturalnych z Krakowa oraz wielu przedstawicieli kolonii polskiej z Rzymu. Ojciec święty wygłosił podniosłe przemówienie, witając pielgrzymów z kraju, który — jak oświadczył — leży na rubieżach zagrożonego dzisiaj świata, a z którym łączy go tyle wspomnień. Papież podkreślił, że Polska jest państwem, szczególnie drogim jego sercu i życzył zgromadzonemu oraz całej Polsce szczęśliwego Nowego Roku.

Ojciec święty zakończył swe przemówienie błogosławieństwem, udzielonym obecnym i całej Polsce, wzywając równocześnie wszystkich, aby łączyli się z nim w słowach pozdrowienia „Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus“. Słowa te Ojciec św. wypowiedział po polsku.

Ojciec św. opuścił salę błogosławieństw, żegnany okrzykami obecnych oraz śpiewem „Boże, coś Polskę“.

„Pieczeń koszerna“

przy okazji polskiej tragedii narodowej.

Atak organu Ozonu na PPS.

„Gazeta Polska“, organ Ozonu, również atakuje PPS, za to, że wyyskała rocznicę tragicznej śmierci pierwszego prezydenta polskiego do ułatwienia walki Żydom o ich zagrożone interesy w Polsce. Sensacyjne wywody „Gazety Polskiej“, karcące w słuszny sposób PPS, brzmią:

„W roku bieżącym rocznica śmierci Gabriela Narutowicza była obchodzona głośniejsz niż w latach poprzednich. Dała ona powód do wieców i demonstracji ulicznych. Polska Partia Socjalistyczna zorganizowała szereg zebrań i pochodów, poświęconych pamięci rocznicy grudniowej. Do pochodów tych — jak doniosła prasa — dołączyły się również ugrupowania żydowskie. Publicyści żydowscy na łamach swej prasy omawiali obszernie znaczenie rocznicy, wysuwając hasła „Frontu Narutowicza“. Front ten, jednoczący partię lewicową z mniejszościowymi, miałby ułatwić społeczeństwu walkę o jego zagrożone interesy.

Postawmy sprawę otwarcie: — dobrze jest, że Polska Partia Socjalistyczna urządza obchody ku czci Gabriela Narutowicza. Dobrze jest, że robotnik polski bierze udział w obchodzie wydarzeń z dziejów własnego Narodu, a nie, powiedzmy, w „świątce trzech L“ („Lenia, Liebnicht, Luxemburg“). Nie razi nas las czerwonych sztandarów, z którymi nierozdzielnie związane są dzieje polskich walk wyzwolenczych. Nie razi nas śpiew „Czerwonego Sztandaru“ — bojowej pieśni polskiej klasy robotniczej. Ale przyznajmy szczerze: razi nas śpiew Międzynarodówki — hymnu państwowego obcego mocarstwa. Razi nas udział obcych żywiołów, które przy okazji polskiej tragedii narodowej pragną upiec swoją własną koszerną pieczeń. Odnosimy nieodparte wrażenia, że dostojna trumna została tu jak gdyby — sprofanowana.

Smucimy się głęboko, gdy partia ta zostaje użyta jako narzędzie do osiągnięcia czyichś obcych celów narodowych.

Pod adresem tych właśnie żywiołów — chcemy powiedzieć: „Dalej od tej trumny!“

W związku z nadużyciem nazwiska śp. Narutowicza przez PPS i t.zw. „Front Demokratyczny“ w czasie nie dawnych manifestacji w Warszawie, „Słowo“ wileńskie pisze:

„Nazwisko Narutowicz nie jest nazwiskiem, mogącym być symbolem jakiegokolwiek programu politycznego“.

A dalej zaś:

„Ci, którzy wolają o „front Narutowicza“, wiedzą co robią. Pamiętają, że krew to osobliwa mikstura — w utylu nazwiska śp. Prezydenta tkwią wszystkie elementy demagogii, perfidii i prowokacji“.

Uwagi słuszne, bo posługiwanie się przez stojącą na usługach Żydów PPS nazwiskiem śp. Narutowicza jest nie tylko nadużyciem, ale i prowokacją.

Z krwawej Hiszpanii.

Powstańcy pod Teruelem zwyciężają. Wojska czerwone w odwrocie.

Saragossa. W środę w godzinach południowych wojska powstańcze rozpoczęły wielki atak na odcinek Teruelu na froncie szerokości 12 km.

Celem ataku powstańców jest oswobodzenie obrońców Teruelu. Po ogniu huraganowym artyleryjskim, którego dotychczas nie spotykano w historii hiszpańskiej wojny domowej, zdobyli powstańcy pierwsze linie wojsk republikańskich, pokonane w północnych i północno-zachodnich częściach Teruelu.

Dowództwo powstańcze donosi, że oddziały narodowe kontynuują ataki z dużym powodzeniem. Po zdobyciu pierwszych pozycji republikańskich wojska powstańcze zdołały przerwać front i zająć teren aż do głębokości dwóch kilometrów, zadając wrogowi ciężkie straty. Garnizon Teruelu broni się w dalszym ciągu, pozdrawiając przez radio oddziały, śpieszące z odsieczą. Na odcinku Campillo otoczyli powstańcy całą brygadą i wzięli ją wraz z dowódcą do niewoli.

Teruel uwolniony.

Zniszczona armia czerw. cofa się w popłochu. Salamanka. Oficjalnie komunikują o zajęciu Teruelu.

O godz. 16, w zakończeniu zwycięskiej ofensywy, rozwiniętej w ostatnich dniach na całym froncie, armia powstańcza nawiązała łączność z oddziałami, które stawiały opór wewnątrz miasta. Połączenie nastąpiło drogą przez dolinę Turia, podczas gdy lewe skrzydło powstańcze, które znajdowało się na przedmieściach Teruelu, posunęło się w kierunku centrum miasta.

Wywiady, dokonane przez lotników, stwierdzają, że armia nieprzyjacielska cofa się w popłochu. Na drogach, prowadzących z Teruelu, znajdują się tłumy uchodźców.

Nawiązanie łączności z garnizonem Teruelu dokonane zostało przy niesłychanym entuzjzmie żołnierzy. Taksamo panuje nieopisana radość w odbitym mieście.

Ilość materiału wojennego, porzuconego przez przeciwnika oraz ilość jeńców oraz straty w zabitych i rannych są u nieprzyjaciela bardzo znaczne.

Spisek wojskowy w Moskwie.

Aresztowanie oficerów, którzy planowali zamach na Stalina.

Ryga. Z Rosji Sow. dotarły tu sensacyjne wiadomości, według których w Moskwie miało wykręć w okresie świąt Bożego Narodzenia spisek wojskowy, skierowany przeciw Stalinowi. Spiskowcy, którymi byli wyżsi oficerowie garnizonu moskiewskiego, planowali rzekomo zamach na Stalina. GPU spisek odkryła i przeprowadziła masowe aresztowania. W Moskwie panuje popłoch. Na Kremlu podwojono straż.

W obawie przed zamstą Stalina uciekł dyplomata sowiecki i jest aresztowany jako prosty robotnik.

Paryż. Wielką sensacją w kołach politycznych wywołała wiadomość o przebywaniu w Paryżu b. sowieckiego posła w Atenach.

Aleksander Barmin został odwołany ze swego stanowiska i wezwany do natychmiastowego powrotu do Moskwy. Barmin, nauczony przykrym doświadczeniem kolegów, nie usłuchał tego wezwania, nie pojechał do Moskwy, a po pewnym czasie przesiedlił się do Paryża i tutaj pracuje w pewnej prywatnej fabryce jako prosty robotnik.

Korespondent „Głosu Warszawskiego” miał wraz z innymi dziennikarzami sposobność zetknąć się z Barminem i przeprowadzić z nim rozmowę na temat ostatnich jego przeżyć.

LEKARZ I ROBOTNICA.

Powieść współczesna na tle stosunków fabrycznych. Przekład z francuskiego. 36

(Ciąg dalszy.)

Część druga.

I.

— Jakto? — spytała Janka: — wchodzi się w ścianę?

— A tak — odparł Leon rozpromieniony: — wejść, idę za tobą...

Było to w Saint-Malo przed jedną z tych galerij podziemnych, które ze środka miasta prowadzą na wały. Schody, wykute w samej ścianie, dają możliwość dotarcia do jej szerokiego szczytu, po którym można spacerować, ma bowiem parapety.

Janka miała po raz pierwszy zobaczyć morze. Leon, który zwłędził wszystkie wybrzeża Francji, wiedział, jakim zmianom mogą ulegać pierwsze wrażenia, zależnie od godziny i miejsca.

Nigdy Leon nie doznał wrażenia tak żywego, jak przy wyjściu z wąskich schodów podziemi w Saint-Malo. To też chciał koniecznie, ażeby i Janka doznała tego samego wrażenia w czasie swej pierwszej podróży.

Barmin jest głęboko zaniepokojony losem swojej rodziny, która pozostała w Rosji sowieckiej. Brak od niej jakichkolwiek wiadomości. Trawią go złe przeczucia. Sam oświadcza, że nie chciał podzielić losu Tuchaczewskiego, w którego winę absolutnie nie wierzy. Zarzucono mu rzeczy ohydne. Jeżeli o czym można mówić, to tylko o przeciwstawieniu się Tuchaczewskiego polityce Stalina.

Europa nie ma żadnego pojęcia o rozmiarach czystki, jaką w Rosji obecnie Stalin przeprowadza. Ilość osób rozstrzelanych należy obliczać na kilkanaście tysięcy.

Jest rzeczą bardzo charakterystyczną, że opiekę nad Barminem roztoczyła francuska partia socjalistyczna.

Tortury w więzieniach sowieckich. — Po 4-miesięcznej kazi! — włoski inżynier wrócił do Włoch.

Genna. Ostatnio z Sowiearów powrócił inżynier włoski Luigi Patrone, kierownik włoskiej misji technicznej, zaproszonej do Sowiearów celem budowy okrętów wojennych. Patrone został aresztowany w Leningradzie pod zarzutem szpiegostwa, po czym został przewieziony do Moskwy, gdzie go przez 4 miesiące trzymano w więzieniu G.P.U. na Lubiance.

Inż. Petrone oświadczył, że w więzieniu poddawano go męczącym badaniom, ponieważ sowiecka policja polityczna pragnęła wszelkimi środkami wydosłać od niego przyznanie się do niepełnionych win. Dzięki energii włoskiego ministerstwa spraw zagran. i ambasady włoskiej w Moskwie inż. Patrone został zwolniony z sowieckiego więzienia i powrócił do ojczyzny.

Deklaracja Wielkopolan została odrzucona.

Na walnym zebraniu „Wici”, organizacji młodzieży wiejskiej, związanej ze Stronnictwem Ludowym, odrzucono ogromną większością głosów deklarację delegatów wielkopolskich.

„Słowo” wileńskie podaje treść odrzuconej deklaracji, która nie została jeszcze nigdzie ogłoszona. A zatem według projektu deklaracji „Ideologię swą i działalność opiera Związek Młodzieży Wiejskiej „Wici” na czterech fundamentalnych zasadach, wysnutych z ducha wsi i jej dziejowego pochodzenia. Zasadami tymi są: 1. Polskość ruchu młodzieży wiejskiej. 2. Etyka katolicka. 3. Zasady demokracji. 4. Samodzielność i niezależność ideowa i organizacyjna. „Stojąc na gruncie narodowym — powiedziano dalej w deklaracji — uważamy polskość ruchu młodzieży wiejskiej za kamień węgielny naszej ideologii”. Następnie deklaracja lojalnie stosunkowo się do mniejszości słowiańskich, natomiast w stosunku do Żydów jest zdecydowanie antysemitką. „Zasadę etyki katolickiej — czytamy dalej — uznajemy tak w życiu prywatnym jak i publicznym za obowiązującą w działalności związkowej. Światopogląd nasz opieramy na pierwiastkach idealizmu, stąd obce i wrogie nam są światopoglądy materialistyczne”.

Jak widać, projekt deklaracji, wysunięty przez delegatów wielkopolskich, stał na gruncie katolickim i antysemitkim. Został on odrzucony, a delegaci wielkopolscy opuścili zjazd, na którym zwyciężyły tendencje „falkfrontowe”. Może zrozumieją teraz, że tylko w ruchu narodowym jest miejsce dla tych, którzy chcą budować lepszą przyszłość mas ludowych i całego narodu.

Niedyspozycja P. Prezydenta RP.

Z powodu niedyspozycji Pana Prezydenta RP. uroczystość składania noworocznych życzeń noworocznych na Zamku Królewskim w dniu 1 stycznia 1938 r. nie odbyła się.

Z jakąś czułą zabiegliwością obmyślił ten projekt! Z jaką dziecinną rozkoszą w czyn go zamienił! Wszystko ich bawiło. Przyjazd w nocy, wybrany umyślnie — w dzień jakiś skrawek morza mógłby się podnieść na horyzoncie, błysnąć przez szyby wagonu i zepsuć niespodziankę, widok miasta, które się odgadywało po rzadkich światłach, hotel uśpiony.

Nazajutrz promień słońca zbudził ich ze snu. Leon obliczył na rano przyływ morza! Więc przez ulice miasta wraz z innymi gośćmi kąpielowymi i turystami zdążył po ramię ku wałom.

Leon wstępował jesz ze na ziemne schody, gdy Janka, idąca przed nim, pełna zachwytu wydała okrzyk, którego się spodziewał! Podbiegł do niej.

Przechyliła się przez parapet, z rękoma załamnymi jak do modlitwy. W miejscu, które był wybrał, wał górował nad poziomem morza. Nic nie psuło widoku. Na horyzoncie morze mieniło się zielenią i złotem.

Z dala bałwany, igrając, wzbijały się w górę, tworząc białe grzywy.

Janka milczała pełna podziwu, wiedząc, że zachwytu swego nie wyraził odpowiednimi słowami. Leon zrozumiał Jankę i pozwolił jej marzyć. Spozierał na nią wzrokiem równie zachwyconym, jak

Co zawiera Kalendarz Łąkowski na rok 1938?

Kalendarz Łąkowski, który wkrótce otrzymają nasi abonentów zawierad będzie prócz kalendarium, pięknych i ciekawych ilustracji, rady gosp. darze, wiersze, słota myśli, anegdoty,arty, rady lekarzkie, ciekawe wiadomości, spis jarmarków, reklamy firmowe i następujący spis treści:

Gwiazdka biednej sieroty.
Strajk szkoły na Pomorz.
Bratnia — dawaj zamok.
Pięciolatka soc.
Masoni czyli wolnomularze.
20 lat bolszewickiego raju.
Stalin — kat Bolszewi.
Miłchał Dzysmata.
M. Boska Swarżowska.
Pomorskie w statystyce.

Ważniejsze wydarzenia w świecie, w Polsce i naszych najbliższych powiatach w ilustracjach.

Kalendarz otrzyma każdy bezpł., wystarczy tylko zapłacić „Drwęce” na miesiąc styczeń. Należy się więc pospieszyć z uszczeulenem prosumeraty, którą przyjmują urzędy pocztowe, administracja naszego piśma w Nowym Mieście i nasze agentury:

Brodnica — księgarnia p. Bulke i agentura p. Reichla ul. Kamionka (dom p. Zakrzewskich).
Działdowo — księgarnia p. Głowackiego.
Lubawa — „p. Opałkówny.
Górzno — p. Badański.
Mroczno — p. W. Zachowski.
Samla — p. W. Pawłowski.

Są i tacy profesorowie.

Socjalistyczny „Robotnik” umieścił protest pewnej części profesorów przeciw osobnym ławkom dla Żydów na uniwersytetach. Protest ten nosi tytuł: „W obronie kultury polskiej”. — Czy to nie kpiny? Dla pamięci podajemy nazwiska podpisanych:

Pastor prof. Edmund Barsche, UJP; prof. Jan St. Bratroń, UJP; doc. Józef Chałasiński, UJP; doc. Wilhelm Czarnocki, UJP; prof. Stefan Czarnowski, UJP; prof. Jan Dąbrowski, USB; doc. Henryk Eisenberg, USB; doc. Natalia Gąsiorowska-Grabowska, UJP; prof. Marcelli Handelsman, UJP; prof. Stefan Hroszkiewicz, UJP; doc. Janina Harynowicz, USB; prof. Czaria Bioudouin de Courtenay-Jędrzejewiczowa, UJP; pastor prof. Rudolf Kasselring, UJP; prof. Edward Klich, UPOzn; prof. Witold Klinger, KPOzn; prof. Tadeusz Kotarbiński, UJP; prof. Manfred Kridl, USB; doc. Jan Kruszyński, USB; prof. Tadeusz Kurkiewicz, UPOzn; prof. Ludwik Krzywicki, UJP; doc. Witold Luniewski, UJP; prof. Stanisław Małkowski, USB; doc. Tadeusz Manteuffel, UJP; prof. Jan Mazurkiewicz, UJP; prof. Mieczysław Michałowicz, UJP; doc. Wanda Moszczeńska, UJP; prof. Roman Nitsch, UJP; prof. Stanisław Nowakowski, UPOzn; doc. Maria Ossowska, UJP; doc. Stanisław Ossowski, UJP; doc. Hanna Pohorska, UJP; prof. Stanisław Poniatowski, UJP; prof. Zygmunt Radliński, UJP; prof. Franciszek Raszeja, UPOzn; prof. Stefan Różycki, UPOzn; prof. Juliusz Rudnicki, USB; prof. Stanisław Ruuge, UPOzn; prof. Adam Skatkowski, UPOzn; prof. Stanisław Słoński, UJP; prof. Stefan Sebray, USB; zast. prof. doc. Wiktor Suklennicki, USB; prof. Władysław Szejnach, UJP; prof. Zygmunt Szymanowski, UJP; doc. Mieczysław Treter, UJP; prof. Henryk Ułaszyn, UPOzn; prof. Franciszek Ułaszyn, UJP; prof. Tadeusz Wałek Czarnocki, UJP; prof. Władysław Witwicki, UJP; ks. prof. Karol Wolfram, UJP; doc. Seweryn Wystouch, USB; prof. Kazimierz Zakrzewski, UJP; zast. prof. Bohdan Zawadzki, USB; prof. Florian Zaaniecki, UPOzn; prof. Antoni Zygmund, USB.

Poznań, Warszawa, Wilno, grudzień 1937.

ona zachwycała się morzem. I on także nie umiał by wyrazić swego szczęścia, ciągłego upojenia, w jakim był od czasu swego małżeństwa, w jakim go pogrążyło odkrycie i posiadanie tego skarbu.

Janka ocknęła się i rzekła:

— Jak piękny zrobiłeś wybór.

— Tak, zrobiłem ten wybór dla ciebie i dla siebie. Bo chciałem zobaczyć twoją śliczną, drogą buzię w tym wielkim świetle przestrzeni, która ośniewa całą postać. Zdawało mi się, iż oglądam twój piękny obraz o wiele żywszy, o wiele głębszy, niż wszystkie inne. Gdybyś wiedziała... jak ci z tym morzem do twarzy!... Jakaś ty piękna! I jak ja cię kocham.

Zażenowana tyłoma pochwałami ze szczęścia zamknęła oczy. Wtedy przytrzymał ją do siebie i okrył ją pocałunkami.

Byli dopiero od dziesięciu dni po ślubie. Za wspólną zgodą zredukowali obchód tej uroczystości do rzeczy niezbędnych i wobec świadków koniecznych. Formalność, która dawała im możliwość wspólnego kroczenia po drodze życia, uważali jako uregulowanie stosunków ze społeczeństwem. Bez żalu zrezygnowali nawet z uczy rodzinnej, na której byłyby objawy niechęci, jakie mieli dość czasu poznać.

WIADOMOSCI.

Nowe Miasto Lubawskie, dnia 3 stycznia 1938 r.
Kalendaryk. 3 stycznia, poniedziałek, Genowefa.
4 stycznia, wtorek, Antoni, Isabella.
Wschód słońca g 7 — 44 m. Zachód słońca g 15 — 36 m.
Wschód księżyca g 23 — 59 m. Zachód księżyca g 10 — 34 m.

2 armatki i 6 moździerzy na F.O.N.

Jak się dowiadujemy, Stowarzyszenie Mechaników Polskich z Ameryki S.A. w Warszawie zadeklarowało na Fundusz Obrony Narodowej 2 armatki od Zarządu pracowników Wytwórni Obrabiarek i Narzędzi w Pruszkowie oraz 6 moździerzy od Zarządu i pracowników Zakładów Przemysłowych Percha.

Zarządowi i pracownikom Stow. Mech. Pol. z Ameryki za tak wielki patriotyczny wysiłek, którym dali dowód zrozumienia, że losy Ojczyzny i Armii nie są im obojętne — należą się słowa wielkiego uznania.

Z miasta i powiatu.

Zakończenie roku.

Nowe Miasto. W dzień św. Sylwestra odbyły się na zakończenie roku uroczyste niespory, które odprawił ks. Jasiński, kazanie wygłosił ks. Kaznowski. Następną odbyła się procesja i „Te Deum”. Kościół był przepięknie werny, którzy podążyli do świątyni Pańskiej, by podziękować Najwyższemu za łaski i opiekę w starym roku, a uprosić błogosławieństwa Bożego na nowy rok. Wieczorem w sali Hotelu Centralnego odbyła się z ramienia Miejskiego Komitetu Zimowej Pomocy Bezrobotnym zabawa, której esyry doehód przeszysony został na uruchomienie kuchni obywatelskiej dla bezrobotnych. Połączone więc zostały przyjemne z pożytecznym, gdyż bawiono się ehoce i w pogodnym nastroju, a przy tym i korzyści dla dobrej sprawy wyniknęły dość okazałe.

Ze Sądu Grodzkiego.

Nowe Miasto. W da. 30 bm. odbyły się przed Sądem Grodzkim rozprawy, przy czym skazani zostali: młodzi Altona Zieliński z Nowego Miasta z art 257 kk za kradzież desek na upamięnienie, Zygmunt Podszucki z Łakorza również z tego artykułu za kradzież plechowy i podszuki na miesiąc aresztu z zawieszeniem na 2 lata pod warunkiem, iż w ciągu miesiąca zwróci zabrane przedmioty, Jan i Stanisław Krasiewicz z Otręby za kradzież drzewa z lasu i na miesiąc aresztu z zawieszeniem na dwa lata, 2 na 40 zł grzywny lub 8 dni aresztu, Helena Katarzyna Orzechowska z N. Miasta za kradzież węgla z kopalni po tyg aresztu z zaw. na 2 lata. Jan Kleszewski, Józef Hinc i Alf. Zieliński z N. Miasta za kradzież płatków owsianych 1. 12. na 8 mies. aresztu 8. na 10 zł grzywny lub 10 dni aresztu, Jan Kleszewski z art. 264 kk za przywłaszczenie gotówki w kwocie 33,40 zł na 6 mies. więz. Posa tym kilka spraw odroczone, a w jednej zapadł wyrok uławianający.

Kradzieże.

Nowe Miasto. Zwiadowca stacji kolejowej zgłosił na posterunku PP, iż usiłowao dokonać kradzieży zboża z wagonu kolejowego.

Radomno. Ks. prob. Gregorkiewiczowi skradziono podczas jednej z ub. nocy z mieszkania za pomocą podrobionego klucza 62 kg zboża wartości 12 zł.

Bratław. P. Waudzie Zakrzewskiej skradł 4 kawałki słoniny wagi ok. 25 kg, wartości 50 zł, Władysław Jabłoński z Nowego Dworu Bratławskiego.

Nowy Dwór Bratławski. P. Anastazji Domerackie skradziono ze szpitala po wybiecia szyby 12 m płótna na pościel, 3 ręczniki, 6 koszul płóc., 10 chustec ek damskich, 3 fartuchy i torbęki damska ogólnie wartości 30 zł. Sprawy tejsze kradzieży zabrał również poszkodowanej 150 zł gotówki, która znajdowała się w walizce. Wszczęto dochodzenia.

Przeniesienie b'ur Komendy Pow. i Posterunku PP.

Nowe Miasto. Komenda Powiatowa Pol. Państw. została przeniesiona z ul. Szkolnej na ul. Łakowska 3. Również posterunek PP. przeniesiono z ul. Pod Lipami 3 na ul. Łakowska 3, tak iż obecnie Komenda Pow. i Posterunek PP. mieszczą się w jednym gmachu, należącym do p. Schubringowej (naprzeciw młyna).

Gwiazdka K. S. M.

Nowe Miasto. W da. 29 bm. odbył się w ognisku KSM obchód gwiazdkowy, który zaszczylił swą obecnością liczni goście: ks. prob. dr Pryba, p. burmistrz Wachowiak, ks. Kaznowski, ks. Jasiński, prezes Akcji Katolickiej p. Gęstwicki i inni. Przy żarzącej się płomykami świecy choinka Ks. Proboszcz odprawił kolegdę i rozdał druhom obrazki, po czym ks. Kaznowski powitał przybyłych gości i druhów. Przystąpiono następnie do łamania się opłatkiem, potem odśpiewano kilka koled i goście wraz z druhami zasięli do kawki. Zyczenia składali: ks. prob. dr Pryba, p. burmistrz Wachowiak, p. prezes Gęstwicki. Kawka odbyła się w miłym nastroju — przepatano ją odśpiewaniem koled i deklamacją wygłoszoną przez druhów. Ks. Jasiński wygłosił 3 monologi kaszubskie, które n ezmiernie rozweseliły gości. Wieczór zakończono wspólną fotografią.

Komunikat.

Naczelnik Urzędu Skarbowego w Nowym Mieście przyjmować będzie interesantów w sprawach podatkowych od godz. 10 do 12 w nitęj podanych miejscowościach:
Grodziczno 17 bm., Krotoszyń 19 bm., Łakorz 24 bm., Lubawa 12 i 28 bm., Mroczo 21 bm., Prątnica 26 bm., Różental 25 bm.
Naczelnik Urzędu Skarb., Szczepański.

Podziękowanie.

Nowe Miasto. Dależe datki na gwiazdkę dla naszych biednych złożyli Wydział Powiatowy 50 zł, p. Kastran, Kaczek, i centnar tytulnej maki. Za złożone ofiary składamy w imieniu naszych najbiedniejszych serdeczne „Bóg zapłać”. Zarząd Stow. Pań Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo.

Udałe przedstawienie amatorskie.

Teresezewo. W II święto Bożego Narodzenia urządził KS Teresezewo na sali p. Szańckiego swe pierwsze przedstawienie, pt. „O chlebie i wodzie” i jak „Kapral Szczepa wykiwał śmierć”. Dzięki dosyć pięknej pogodzie było bardzo dużo gości. Po przedstawieniu „winnowano wszystkim amatorom, a szczególnie „kapralowi Szczepie”, który reżyserował sztukę i grał główną rolę. Po przedstawieniu odbyła się zabawa taneczna, na której też bawiono się wesoło i spokojnie. Za tak liczny udział w przedstawieniu i zabawie składa podziękowanie Zarząd KS Teresezewo

Wieczór sylwestrowy.

Lubawa. Koniec statego roku, a raczej wieczer sylwestrowy obchodzone w naszym mieście spokojnie. Nie zawieszono na ulicach żadnych wybrków noowych, jak w in-

Legitymacje S. N. na rok 1938 nadeszły.

Nowe Miasto. Nadeszły do sekretariatu powiatowego Str. Nar. legitymacje członkowskie, które można codziennie (z wyjątkiem niedziel) odbierać.

O datki na urządzenie Gwiazdki dla bezrobotnych narodowców,

które składać można w Sekretariacie Stron Narodowego w Nowym Mieście, uprasza Szan. Kolegów Zarząd Stron. Narod. w Nowym Mieście.

nych latach. Jedynie lokale dancigowe misły powodzenie, a największy ruch był w lokalu p. Kaz. Wyżlica, „Hotel Kopernika”. Prawda, odbyła się też zabawa z ramienia Rady Rodzicielskiej Szkoły Powst. Nr. 2 na sali p. Kowalskiego, lecz przy niewielkim udziale publiczności.

Szczegóły katastrofy kolejowej w Rybnie.

Podaliśmy już krótką wiadomość o katastrofie kolejowej w Rybnie, któraśiśmy uzupełnił tę wiadomość bliższymi szczegółami. Pośląg osobowy, który wieczorem kursuje z Ilowa do Niem. Ilawy, miał do zabrania se stacji wagon towarowy. Przy manewrowaniu maszynista tego pociągu prawdopodobnie z powodu słabego oświetlenia stacji, prowadząc maszynę pod dość silną parą, wjechał całym pędem na wagon towarowy, które miał zabrać. Skutki zdarzenia były fatalne, o sile świadczą fakt, że wagon towarowy wbił się w wagon osobowy, który został zupełnie zgnieciony, przez co odlecieli pasażerowie, znajdujący się w wagonie osobowym, obrażeń cięlesas. Całkowicie złamanie nóg i ogólne potłarczenia odlecieli małżonkowie Peterowsy z Kwidzyna (Niemcy), którzy bawili w goście e w Dęblesiu i wieczorem tym pociągiem chcieli wracać do domu.

Pierwszej pomocy lek. udzielił rannym zawezwani na stację Lubawa lekarze pp: dr Wierzbowski i dr Diladek. Po zaopatrzeniu odstawiono Peterowskich, jako ciężko rannych do Szpitala św. Jerzego w Lubawie, zaś lżej ranni po zaopatrzeniu udali się w dalszą podróż wgi. do d. mu.

Jedną z przyczyn tej katastrofy jest też prawdopodobnie błędna oszczędność na obsłudze kolejowej stacji Rybno. Bo, jak się dowiadujemy, stacja ta pomimo dość ożywionego ruchu została od niejakiego czasu zredukowana na sjeanturę kolejową, której obsługę po części pełni drużyna prowadząca dany pociąg.

Taka oszczędność może mieć fatalne następstwa. Zaoszczędzi się kilka złotych na obsłudze kolejowej, ale za to wypadek pociągnię z sobą k sta dziesiątek tysięcy. Właściwą przyczynę katastrofy wykaże śledztwo.

Z Pomorza.

Nielitościwa matka.

Augustowo, pow. broda. Ostatnio tona rob. p. Joanna Urbańska z Augustowa spotkała w rowie w pobliżu Augustowa około 8 lat i ciężką dziewczynkę, która odświadczyła, iż na imię jej Henryka, nazwiska nie mogła jednakowoż podać. Odświadczyła ponadto, iż zostawił ją w rowie matkę, która udała się w niewiadomym kierunku. Dziecko oddano zarzą dołi gminasem w Polskim Brozciu pod opiekę. Policja prowadzi dochodzenia w celu odnalezienia nielitościwej mat. Osoby, mogące udzielić w tej sprawie informacji, upras się o zgłoszenie tego w post. P. P. w Pokrzydowie.

Nagrodzeni.

Brodnia. Komenda Woj. PP. w Toruniu udzieliła nagrody pieniężne za zwalczanie podpałów pp. kom. pow. P. naskom. Kaczorowskiemu, st. post. Zakroczymskiemu z Kawek, st. post. Dobkowskiemu i przod. Witaszkowi z Pokrzydowa.

Statystyka pożarów.

Brodnia. W roku ubiegłym zanotowała statystyka 88 pożarów na terenie powiatu brodnickiego. Z tego przypadku 66 na wypadki nieostrożnego obchodzenia się z ogniem i in., oraz 20 wypadków powstała pożaru z przyczyn nie wyjaśnionych i innych.

Ziwo śmierci w wieczór sylwestrowy.

Brodnia. We wieczór sylwestrowy miasto nasze wstrząśnięte zostało tragedią, której ofiarą padły 2 życia ludzkie. Zona szewca p. Wacława Warlikowskiego zamieszka przy Starym Placu Szkolnym nr 1, udała się około godz. 19 na miasto w celu załatwienia spraw. Mąż jej w czasie tym zajęty był pracą w warsztacie swym przy ul. Mazurskiej. W domu pozostało bez opieki troje nieletnich dzieci w wieku od pół do 5 lat. Zapewne wskutek wadliwego funkcjonowania piecyka, wydzielający się żeh czad rozszedł się po pokoju, w którym znajdowały się dzieci. Wskutek tego uległy one zatruciu tak, iż przybyła pomoc lekarska zdołała dwoje z nich ocalić. Ofiarą śmierci padła dziewczynka 3-letnia, której mimo zastosowania zabiegów nie udało się jednakowoż uratować. Jak się w ostatniej chwili nasz współpracownik dowiaduje, zmarła i druga ofiara śmiertelnego zaszczadzenia, pół roku licząca dziewczynka.

Ze źródeł bliższych otrzymaliśmy w tej sprawie informacje, iż przyczyną zgonu drugiej fiary będzie prawdopodobnie zapalenie płuc z tego powodu, iż po spostrzeżeniu wypadku matka dziewczynkę trzymała czas jakiś w pobliżu otwartego okna w celu zaczerpnięcia powietrza. Trzecia ofiara, 5-letni chłopczyk, który jedynie pozostał przy życiu wraca do zdrowia. Rozszcz rodziców jest bez granic. Zawiadomiona o wypadku policja wszczęła energ. dochodzenia. Należy nadmienić, iż p. W. z dniem 1 stycznia rb. zlikwidował swój warsztat, przenosząc go do swego obecnego mieszkania i cięsył się, iż będzie mógł cały czas spędzić w gronie rodziny. Wypadek ten wywarł przynębiające wrażenie w mieście.

Zimą pij

Koźlak

wyborowe piwo ciemne dubeltowe

Browaru Bydgoskiego

Spróbuj i powiedz innym, że dobrze.

Reprezentacja na Nowe Miasto Lubawskie

W. B. L. A. Ż. E. J. E. W. S. K. A.

Pomoc Zimowa —
to nakaz chwili
Pomoc Zimowa —
to obowiązek
każdego obywatela!
Konto P. K. O. 70.200
Pomoc Zimowa

Kronika kościelna. Diecezja chełmińska.

J. E. ks. Biskup dr Okoniewski udzielił kan. Instytucji na probostwa w dniu 27 grudnia br.: ks. Władysławowi Brzostowskiemu, wikaremu w Nowem, na probostwo w Swornegacach: ks. Józefowi Chodźkińskiemu, wikaremu w Chełmży, na probostwo w Szemudzie; ks. Józefowi Czapiewskiemu, proboszczowi w Swornegacach, na probostwo w Raciągu; ks. dr Maksymilianowi Damskiemu, prefektowi w Swieciu, na probostwo w Skarszewach; ks. Alojzemu Raplorowi, proboszczowi w Opaleniu, na probostwo w Lubichowie; ks. dziekanowi Cyryl Karczyńskiemu, proboszczowi w Rywałdzie, na probostwo w Polskim Czekynie; ks. Józefowi Kalliaowskiemu, kuratusowi w Wdzie, na probostwo w Opaleniu; ks. Pawłowi Zielińskiemu, administratorowi w Raciągu, na probostwo w Rywałdzie.

W dniu 28 grudnia br. udzielił JE Ks. Biskup Instytucji ks. dziekanowi Franciszkowi Podlaszewskiemu, proboszczowi w Działanach, na probostwo w Radzynie, zarazem jako dziekanowi dekanatu radzyńskiego; ks. radycy dr Hugonowi Ruchniewiczowi, proboszczowi w Kościelzynie, jako dziekanowi dekanatu kościelzyskiego.

Strasne zażyczenie w dziedzinie Importu towarów kolonialnych.

Ostatni numer „Alermu”, pisma Związku Polskiego, zajmującego się — jak wiadomo — obok Wydziałów Gospodarczych Stronnictwa Narodowego akcją usaradawiania miast polskich, podaje dane dotyczące importu towarów kolonialnych. Otóż na 168 firm, zajmujących się tym importem, 148 firmy to firmy żydowskie, a tylko 20 to firmy chrześcijańskie. A zatem 89,5 proc. firm, zajmujących się importem kolonialnym, znajduje się w rękach żydowskich a tylko 10,5 proc. w rękach chrześcijańskich.

Import towarów kolonialnych wynosi 130 milionów zł. Obroty firm polskich są znacznie niższe od obrótów firm żydowskich, które mają znaczne kapitały i poparcie Żydów na całym świecie.

Wśród kolon. firm importowych na pierwszy plan wybijają się Zyd J. Fetter, mający placówki w Warszawie, Gdyni, Łodzi. A oto inne największe placówki tygodnik: „Front Pizerów i Szpora”, „S. Z. Blumani S. ka (Warszawa)”, „Hazel”, „Branka”, „Karmel” (Lwów), „Chochoer (i S. ka”, I. Hupertw (Kraków), „Concordia”, S. Mehlner (Katowice), S. Kentor (Bydgoszcz), M. Rosen, „Sz. Ekstein i S. ka” (Łódź), D. Perle (Kalisz).

Związek Polski postanowił przedwziąć tak ogromnemu zażyczeniu importu kolonialnego. „Alerm” pisse m in.: „Potrzeba czynu ze strony władz państwowych i samorządowych, organizacji katolickich i całego społeczeństwa polskiego, jako odbiorców”.

Zydówka-drużynowa urządują choinkę.

„Warszawski Dziennik Narodowy” otrzymał skargę od jedaej z harcerek warszawskich, że drużynową drużyny zastępowych przy hufcu żeńskim „Mokotów” jest Zydówka Hallna (?) Szpilfogel. Zydówka ta urządziła choinkę tej drużyny wraz z dzieleniem się opłatkiem. W drużynie, prócz drużynowej, są same katoliczki, które protestują przeciw Zydówce nieobecnością na zbiórkach.

Sprawa ta potwierdza opinię społeczeństwa o tendencjach naczelnych władz harcerskich, usiłujących zaclagać tę organizację pod sztandary masonsko-sanacyjno-żydowskie.

Coraz więcej też Żydów przenika do harcerstwa.

KĄCIK RADIOWY

Audycje Polskiego Radia w Warszawie.

Wtorek, 4. I. 6.15 Audycja ranna. 15.45 Zagadki muz. — audycja dla dzieci. 16.15 Koncert z Poznania. 17.00 Kraj pustyni i bogactw — odczyt. 17.15 Koncert rozrywkowy w wyk. zespołu mandolinistów rozgłośni katowickiej. 17.50 Mikroskopijne zjyżki pod lodem — pogad. 18.35 Audycja dla wsi. 19.30 Biesiada artystyczna Rybaltów — wieczór lit. 19.30 Polska twórczość chóralna — V audycja. 20.00 Tańce polskie Stryjeńskiej — audycja z Krakowa. 21.00 Koncert symf. z Wilna. 22.00 Muzyka tan. w wys. m. ork. PR.

Sroda, 5 I. 6.15 Audycja poranna. 15.45 Brazylijskie błchos — pogad. dla dzieci starszych. 16.00 Uczmy się mówić. 16.15 Koncert rozrywkowy w wyk. ork. PR. 17.00 Ustrój państwa a przyszła wojna — odczyt. 17.15 Recital skrzypc. Roessnera. 17.15 Pożyczka na słowo — pogad. 18.10 Muzyka lekka z płyt. 18.35 Audycja dla wsi. 19.00 Złoto — fragm. z pow. Struga „Millardy”. 19.20 Melodie Indii — reportaż. 19.35 Co zarzucamy polskim filmom — dialog. 20.00 Płyty. 21.00 Koncert chopinowski. 21.45 Piękno mowy polskiej — kwadrans poezji. 22.00 Wieczorny koncert rozrywkowy.

Program Polskiego Radia S. A. Rozgłośnia Pomorska w Toruniu.

Fala 804,3 m. 936 Kc. 16—24 Kw.

Wtorek, 4 I. 13.00 Pielęgowanie cięt i jałowizny — pogad. roln. 13.10 Płyty. W przerwie o g. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 18.15 Transkrypcje skrzypcowe. 18.35 Rozmowa ze słuchaczami. 18.45 Czytelnictwo na Pomorzu — pogad. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 23.00 Muzyka taneczna.

Sroda, 5 I. 13.00 Skrzynka roln. 13.10 Koncert tyceń. 14.00 Wiad. z Pomorza i parę informacji. 14.10, 18.20, 23.00 Płyty. 17.15 Recital skrzypc. Roessnera. 18.15 Pogad. społ. 18.35 Rozmowa z dziećmi. 18.55 Wiad. sport. z Pomorza. 20.00 Bydgoszcz na naszej fal. 21.00 Koncert chopinowski.

Poza tym transmisje z innych polskich stacyj.

Terror w Gdańsku.

Partia hitlerowska dąży konsekwentnie do wykazania świata, że Gdańsk jest w 100 proc. miastem niemieckim. Na przeszkodzie temu stoi w pierwszym rzędzie 10 proc. ludności polskiej.

Prezydent Greiser ostatnio doliczył się już tylko 2,5 proc. ludności niemieckiej w Gdańsku. Jednakże i ten niewielki ułamek gdańskie „czynniki społeczne” starają się zlikwidować, nie szczędząc ani wysiłków, ani pieniędzy.

Szczególne uwagi zwrócono na ludność polską. Po domach polskich (nie tylko po wsiach, lecz obecnie i w samym Gdańsku) krąży wysłannicy partyjni, wykazujący wszelkie korzyści, jakie Polak uzyska po zapisaniu się do partii. Jednym z poważnych argumentów są doraźne zapomogi pieniężne, sięgające niekiedy 400 guldów. Twardszemu Polakowi, który nie uległ namowom agitatorów, grozi się pobiciem, uwięzieniem, a nawet

śmiercią w wypadku, gdyby ujawnił agitatorów. Każdy Polak w Gdańsku jest gwarantem naszych praw u ujścia Wisły. Każdemu atakowi, skierowanemu przeciw ludności polskiej w Gdańsku należy przeciwstawić zorganizowaną pomoc moralną i materialną.

„Tu mówi się po polsku”.

Jeszcze przed trzema laty w sklepach gdańskich można było rozmówić się mniej lub więcej dobrze po polsku.

Obecnie nigdzie — nawet w sklepach — czy zakładach położonych tuż przy dworcu — jest rzeczą niemożliwą porozumieć się w języku polskim. Na wszelkie pytania nieodmiennie daje się słyszeć stereotypowe „i h verstehe nicht”.

W ciągu kilkunastu lat, czerpiąc wielkie zyski z setek tysięcy podróży, kupcy i rzemieślnicy gdańscy nie nauczyli się języka polskiego. Mało

tego, ci którzy go już dobrze znali nagłe przestali rozumieć.

Podróbnym i wyleczkowiezom polskim nie pozostaje nic innego, jak kupować, jeść, strzyć się tylko w tych zakładach gdańskich, gdzie zostanie wywieszona tabliczka z napisem: „Tu mówi się po polsku”.

Wszystkie zainteresowane firmy gdańskie zwraca się do jak najszybszego wywieszenia takiej tabliczki.

Kupujcie tylko u chrześcijan!

Za redakcję odpowiedzialny: Władysław Bau w Nowym Mieście.
Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przesłanką w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonent nie ma prawa domagać się niedostarczonego numeru lub odszkodowania.



Dnia 31 grudnia 1937 r., o godz. 5-tej po południu zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa i najukochańsza matka, droga siostra i ciotka

4. p.

Anna z Rygielskich Kasprzycka

O czym zawiadamiają duszę, drogą Zmarłej polecając pobożnym modłom Znajomych, w nieutulonym talu pogrążona

córki

Lubawa, dnia 3 stycznia 1938 r.

Ekspozycja zwłok odbędzie w poniedziałek, dnia 3 stycznia 1938 r. o godz. 3.15 po południu z domu żałoby do kościoła parafialnego. Pogrzeb dnia następnego o godz. 9.30 z rana.

Dzisiaj w nocy o godz. 23.30 zmarł po krótkich, ciężkich cierpieniach w 60 roku życia, mój kochany mąż, nasz dobry ojciec, brat i dziadek

Albert Sperling

W głębokim smutku pogrążona rodzina.

Nowe Miasto, Brodnica, Grudziądz, dnia 1 stycznia 1938 r.
Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 5 bm. o godzinie 15-tej z kościoła Szpitala Powiat.

Z dnem 4 I. otwieram gabinet lekarsko-dentystyczny w Brodnicy, ul. Rynek 26, Godziny przyjęć: 9-18 i 15-17.
Bułka Ewa, lek. dent.

Wiel. Ks. Ks. Proboszczom nadeszły wzory obrazków kołędowych
KSIĘGARNIA „DRWECA” NOWE MIASTO.

Ogłoszenie.

Rozporządzeniem Ministra Skarbu z dnia 15 grudnia 1937 r. Dz. U. nr. 87 poz. 626 § 1. b najwyższą granicę odsetek (korzyści) od wkładów i innych lokat pieniężnych ustalono na 5 proc. wobec tego z dnem 1 stycznia 1938 r. płacić będziemy za wkłady złożone przed 31 grudnia 1937 r. oraz za wkłady nowe:

za wypowiedzeniem półrocznym	5	proc.
kwartalnym	4 1/2	„
miesięcznym	4	„
14 dniowym	3 1/2	„
dziennym	3	„

w koncie bieżącym od sum kredytowych liczyć będziemy 3 proc.

Lubawa, dnia 27. XII 1937 r.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia z odp. ogr.
w Lubawie
Kijora Eichler

Nowe Miasto Lub., dnia 27. XII. 1937 r.

BANK LUDOWY
Spółdzielnia kredytowa z odpow. nieogr.
w Nowym Mieście n. Drw.
Bork Pruska

Nasi przodkowie długie wieczory zimowe spędzali przy kominku.

A my przy doskonałym radioodbiorniku.

Radioodbiorniki Elektrit, Telefunken, Kosmos i t. d. demonstruje i sprzedaje najtaniej na najdogodniejszych warunkach.

„AUTO-STOP”

A. Białashowski, Brodnica n. Drw., Mazurska 14. Telefon nr. 120.

Chodniki po cenie 50 gr za mtr.

Najnowsze żurnale mód. Lampki kieszonkowe i baterie. Radioaparaty — baterie anodowe. Walizki — teki — tornistry. Naboje świetlne. Ognie szt — korkowe

POLECA

Księgarnia „DRWECA” Nowe Miasto Rynek 4.

Skuteczne

cukierki Kryształki na kaszel radiowe

połączone
Józef Cieszyński,
Drogeria i skład farb
Nowe Miasto
Rynek 7 Telefon 62

połączone
Księgarnia „DRWECA”
Nowe Miasto.

Ostrzeżenie.

Ostrzegam przed inkasowaniem moich rachunków przez p. Kazimierza Kowalskiego i zarazem nie biorę żadnej odpowiedzialności za wyżej wymienionego.

Franciszek Kowalski, skład skór
Nowe Miasto Lub.

PHILIPS SUPER 4. 38 B.

najlepsza „superherodyna” bateryjna, 4 lampy, 7 obwodów, 3 zakresy fal

tylko 295 zł gotówka, lub 17 zł wplaty i 21,20 zł miesięcznie. Koncesjonowana sprzedaż radioprętu

Franc. Pelzner
Lidzbark, Pl. Hallera 15

Kupię dubeltówkę

kal. 12 wzgl. 16, dobrze utrzymaną. Oferty do adm. „Drwęcy” Nowe Miasto pod 78.

Sprzedam wóz roboczy i koany, sześcioręczną i szła. Zgl. do adm. „Drwęcy” Nowe Miasto.

Dom z ogrodem w tym 1 wolne mieszkanie dla nabywy, korzystnie na sprzedaż. Brodnica n. Drw właściciela.

Węgiel

kowalski i opalowy
FR. TYSLER,
Lubawa.

ALBUMY

do fotografii i poezji poleca w wielkim wyborze księgarnia „DRWECA” Nowe Miasto Lub.

Agendy i kalendarze term. na rok 1938 r.

połączone
Księg. „Drwęca”
Nowe Miasto Lub.

DRUKI

wszelkiego rodzaju swyczajnie do najwykwintniejszych

po cenach przystępnych wykonuje terminowo i gustownie

Drukarnia „Drwęcy”
Nowe Miasto.